

**Sygn. akt II Cz 67/13**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 24 stycznia 2013 roku**

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 roku w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

zażalenia powódki M. W. na postanowienie Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 13 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1557/12, w przedmiocie oddalenia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie przeciwko (...) wW.o zapłatę 8.405, 80 zł

**p o s t a n a w i a:**

**oddalić zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił wniosek powódki M. W. o zwolnienie od kosztów sądowych uznając, iż jej sytuacja rodzinna i majątkowa pozwala na ocenę, że jest ona w stanie uiścić opłatę od pozwu. Ze złożonego przez powódkę oświadczenia majątkowego oraz z dołączonych dowodów z dokumentów obrazujących ponoszone przez rodzinę wydatki wynika, że powódka zamieszkuje wraz z mężem i małąletnią córką, przy czym źródłem utrzymania rodziny są dochody małżonków w łącznej kwocie 5.700 zł miesięcznie, natomiast wydatki kształtują się następująco: koszty związane z utrzymaniem mieszkania i rodziny opiewają łącznie na kwotę 2.870 zł, koszty zakupu węgla i opału (ponoszone w okresie grzewczym) wynoszą 1.500 zł, a nadto rodzinę obciążają zobowiązania kredytowe w kwocie 800 zł. Zdaniem Sądu I instancji, uwzględniając wysokość osiągniętych przez powódkę i jej męża dochodów oraz ponoszonych przez nich wydatków, jest ona w stanie wygospodarować nadwyżki. Skoro powódka jest w stanie ponosić koszty związane z opłatą za internet, telewizję kablową, a które to koszty nie są kosztami niezbędnymi do życia, to jest ona również w stanie poczynić oszczędności i ponieść koszty sądowe w sprawie w wysokości 421 zł.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powódka wniosła o jego zmianę poprzez zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości, zarzucając orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że jest ona w stanie uiścić koszty sądowe z otrzymywanego wynagrodzenia i powinna poczynić oszczędności na ten cel,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie względem niej instytucji zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, że po odliczeniu wszystkich miesięcznych wydatków dochód na jednego członka rodziny wynosi ok. 510 zł tj. poniżej minimum socjalnego, które w roku 2012 wynosi 548 zł. Zarzuciła, że działania zmierzające do zebrania niezbędnych pieniędzy na uiszczenie kosztów sądowych wymagałyby od niej i jej rodziny popadnięcia w skrajne ubóstwo. Dodała, iż koszty sądowe, do których opłacenia będzie zobowiązana to nie tylko opłata od pozwu, ale również zaliczka na poczet opinii biegłych sądowych, gdyż wniosowała o przeprowadzenie

tych dowodów w pozwie, co przekracza jej możliwości finansowe. Podniosła nadto, że odmowa zwolnienia jej od kosztów sądowych powoduje znaczne ograniczenie jej konstytucyjnego prawa do sądu.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Zażalenie nie jest uzasadnione.

Skarżąca nie wykazała by jej stan majątkowy kwalifikował ją do grona osób ubogich, słabszych ekonomicznie, uprawnionych do skorzystania z instytucji uregulowanej w art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Brak jest również podstaw do przyjęcia, że zasadnym byłoby przynajmniej częściowe zwolnienie powódki od obowiązku ponoszenia tychże kosztów po myśli przepisu art. 101 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy. Regułą w postępowaniu cywilnym jest obowiązek ponoszenia kosztów sądowych przez strony, zaś instytucja zwolnienia od tych kosztów jest wyjątkiem od tejże zasady, stanowiąc szczególną formę pomocy państwa dla osób ubogich, które z uwagi na trudną sytuację finansową nie mogą tych kosztów uiścić, bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania, a niezbędna jest natychmiastowa ochrona prawna. Osoba ubiegająca się o taką pomoc winna jednakże czynić oszczędności we własnych wydatkach i dopiero gdy nie jest to możliwe, ubiegać się o pomoc państwa.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka jest w stanie uiścić opłatę od pozwu w niniejszej sprawie oraz ponieść ewentualne dalsze koszty sądowe, jak choćby wydatki związane z koniecznością uiszczenia zaliczek na poczet przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych, skoro utrzymuje się wraz z mężem ze stałych dochodów w wysokości 5.700 zł netto miesięcznie. Powódka przeznaczą w miesiącu na opłaty związane z utrzymaniem domu, mediów oraz na pokrycie innych niezbędnych, wyszczególnionych w oświadczeniu majątkowym, wydatków związanych z utrzymaniem rodziny łącznie kwotę 2.870 zł miesięcznie, dodatkowo zaś – jedynie jednak w okresie grzewczym – ponosi koszty zakupu węgla i drzewa na opał w łącznej kwocie 1.500 zł, natomiast kwotę 800 zł miesięcznie przeznaczą na spłatę zobowiązań wynikających z zawartych umów kredytowych. Nawet przy uwzględnieniu tych ostatnich zobowiązań powódce pozostaje nadwyżka finansowa, a zatem jej twierdzenia, iż zgromadzenie odpowiednich środków na finansowanie procesu odbyłoby się z uszczerbkiem dla koniecznego utrzymania jej i jej rodziny bądź też, że naraziłoby ją na ubóstwo, są nieuprawnione. Niezależnie od powyższego wskazać również trzeba, że za zwolnieniem powódki od kosztów sądowych w żaden sposób nie może przemawiać fakt, iż spłaca ona raty wynikające z zawartych (przez nią bądź przez męża) umów kredytów, brak jest bowiem podstaw do preferencyjnego traktowania innych zobowiązań stron przed zobowiązaniami wynikającymi z inicjowanych przez nie postępowań sądowych.

Skarżąca nosząc się z zamiarem wytoczenia powództwa winna liczyć się z koniecznością ponoszenia z tego tytułu opłat i wydatków i tym samym przygotować się finansowo do procesu zwłaszcza, że do zdarzenia stanowiącego źródło jej roszczeń doszło w maju 2012 roku. Ponadto w związku z tym zdarzeniem powódka otrzymała już od ubezpieczyciela świadczenia pieniężne w postaci odszkodowań i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 4.128, 86 zł, przy czym część z tych środków (tj. kwota 2.000 zł) wypłaconą jej została w lipcu 2012 roku, natomiast pozostała część (tj. kwota 2.128, 86 zł) w październiku 2012 roku, a więc bezpośrednio przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Tym samym uznać należało, że dysponowała ona stosownymi środkami finansowymi, z których przynajmniej część powinna była zabezpieczyć na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem procesu, konieczność zainicjowania którego winna uwzględniać skoro świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela nie było dla niej satysfakcjonujące. Z uwagi na datę powstania szkody powódki jej roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie nie ulegną w najbliższym czasie przedawnieniu, a zatem nawet jeśli dotychczas nie poczyniła stosownych oszczędności na cele związane z niniejszym postępowaniem, to może je zgromadzić bez uszczerbku dla skutecznego dochodzenia tych roszczeń w przyszłości. Podkreślić bowiem należy, że koszty sądowe nie ustępują innym bieżącym wydatkom, a brak w danym momencie wolnych środków na pokrycie kosztów sam w sobie nie uzasadnia jeszcze uwzględnienia wniosku o zwolnienie od obowiązku ich uiszczenia, jeżeli strona, nie narażając się na ujemne konsekwencje w zakresie należnych jej roszczeń, może poczynić w tym względzie stosowne oszczędności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż obciążenie strony kosztami, których wysokość nie przewyższa jednomiesięcznych dochodów zbliżonych do przeciętnych zarobków, z reguły nie oznacza, że nie jest ona w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1983 roku, sygn. akt I CZ 151/83).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak na wstępie.